

## "Telewizja kłamie!..."

"...Próbuje z Ciebie zrobić durnia". Czyli o tym, że żyjemy w świecie kłamstwa, promowanego przez mass media.

Słodkie kłamstwo jest lepsze niż gorzka prawda. Przysłowie znane zdecydowanej większości. Do tego telewizja. Niemalże idealne połączenie. I choć w telewizji pokazywane są zarówno rzeczy typu "sweet" jak i te istic naturalistyczne obrazy, to jednak tylko słodkie łgarstwo. To cały czas najpowszechniejsze mass media pokazuje wszystko takie i w taki sposób jaki chce widzieć przeciętny odbiorca.



Nawiązując do takich programów, które są dla większości znane, tj. "Uwagi", "Magazynu reporterów" czy "Interwencji" można wywnioskować, że pokazywane są tam perypetie osób, które mają problem najczęściej z władzą państwową, biurokacją. Wszystko, mimo pozorów obiektywności, przedstawione jest w sposób stronniczy dla szarego obywatela. Taki człowiek jawi się w telewizji jako ofiara systemu i jego podłości czy absurdalności. Oglądający to wykreowane przedstawienie zaczyna współczuć owym nieszczęśliwcom i w ten sposób sam staje się ofiarą medialnych manipulacji na ludzkich emocjach. Pewien mój nauczyciel powiedział kiedyś: "Jak masz jakieś kłopoty w urzędzie czy z jakimś pracodawcą postraszc ich, że pójdziesz do telewizji. Nie będziesz miał z nimi już żadnego problemu". Te słowa mają w sobie wiele prawdy. Znane instytucje, osoby publiczne panicznie boją się mediów i dlatego gotowe są iść na duże ustępstwa. Poprzez negatywne przedstawienie zostaną zdyskredytowane w oczach społeczeństwa, co jest dla nich fatalne w skutkach. Dlatego w telewizji jest tyle tego typu programów, które nastawione na demagogię emocjonalną. Pomimo tego, że wiele osób w nich przedstawionych jako ofiary rzeczywiście nimi

są, to równie dużo jest zwykłych nieszczęśliwców z własnej winy. Telewizja jest subiektywna, a jako podmiot opiniotwórczy powinna być obiektywna, aby każdy mógł wyrobić samemu właściwe sobie poglądy.

Szydercze, dodatkowo pokryte ironią, oskarżenia na temat napisania scenariusza *Ciekawego przypadku Benjamina Buttona* na podstawie życia, a w zasadzie wyglądu Krzysztofa Ibisza są potrzebne ludziom do zastanowienia się nad swoim zapatrzeniem w telewizor. Ibisz wydaje się osobą, która w przeciągu swojej kariery wcale się nie postarzała, ale nawet stała się wizualnie młodsza. Warto porozmyślać czy pan Krzysiu wygląda tak dlatego, że natura rzeczywiście jest dla niego łaskawa, czy po prostu wynik takiego młodzieńczego wyglądu to nie tapeta i puder,



## Krzysztof Ibisz

, tak młodsze, że za 50 lat będzie plemnikiem.

[www.demotywatory.pl](http://www.demotywatory.pl)

odpowiednia aktywizacja z  
Televizja kreuje ikony  
popkulturowe, które są  
chodzącym ideałem w oczach  
większości. Sukces, elegancja,  
eloquence oraz wspaniały  
wygląd są marzeniem  
społeczeństwa. Media tworzą  
właśnie takich "Krzysiów",  
którzy mają przyciągnąć  
odbiorcę do odbiornika. Takie  
obrazowanie wpływa na  
człowieka, a nawet często  
wprawia go w kompleksy,  
które w konsekwencji mogą  
prowadzić do depresji. Wyciek  
nagrania z wulgarnym  
Kamilom Durczokiem do  
internetu obalił w pewien  
sposób jego dotychczasowy  
wizerunek. Do tej pory  
uważanego jako bardzo  
wartościowego człowieka,  
który wygrał z nowotworem,  
pełnego profesjonalizmu  
prezentera telewizyjnego  
zaczęto dostrzegać również  
zwyczajne cechy

przedstawiciela ludzkiego, mogącego się zdenerwować i bluźnić. Takie wydarzenie powinno dać do myślenia innym, którzy uważają się za nic nieznaczących ludzi w porównaniu do telewizyjnych pseudo-ideałów.

Szczytem hipokryzji było już całe to przedstawienie medialne wokół tragedii w Smoleńsku. Do tej pory krytykowany, żeby nie powiedzieć wysmiewany, Prezydent RP Lech Kaczyński za swoje polityczne decyzje, oraz za swój wzrost, co nie było już nikomu potrzebne, również za żonę - "piękną jak noc", był idealnym celem telewizyjnych szykan, choćby w "Szymon Majewski Show". To spowodowało takie a nie inne postrzeganie naszego byłego już prezydenta. Każdy wykryty błąd Kaczyńskiego był wyolbrzymiany, co w konsekwencji powodowało u szarego człowieka niegodną nikogo negatywną opinią w stylu: "Po\*jebany Kaczor". Wyśmiewanie występu braci Kaczyńskich w filmie *O dwóch takich, co ukradli księżyc*, co nijak ma się do polityki było już ciosem poniżej pasa. Teraz próbuje się z ś.p. Lecha Kaczyńskiego zrobić męczennika, wielkiego człowieka, będącego jeszcze większym patriotą, najsprawiedliwiejszego z najsprawiedliwszych, a najlepiej od razu telewizja uznałaby go za świętego. To wszystko jest chore. Spekulując można jeszcze wystawić tezę, że gdyby na obchody uroczystości upamiętniających ofiary Katynia dostojnicy Polski wybrali się dwoma samolotami i żaden z nich nie rozbiłby się to telewizja od razu zaczęłaby atakować polityków za rozrzutność. Gdy natomiast doszło już do tragedii samolotu, którym lecieli wszyscy oficjalni przedstawiciele naszego kraju, zaczęły ze strony mass mediów pojawiać się pytania dlaczego nie polecili np. dwoma samolotami.

Będąc już przy polityce należy dodać, że również co do sondażowych wyników wyborów to nie ma za bardzo ich odzwierciedlenia w rzeczywistości. Największym takim błędem sondażowym są wyniki Mariana Krzaklewskiego w wyborach prezydenckich w 2000 r. W tych wyborach dostał dwa razy więcej głosów niż przewidywały to sondaże, a więc błąd wynosi aż 100%! Również błędne sondaże wskazywały w 2005 na wygranie PO w wyborach parlamentarnych, tymczasem te wybory wygrał PiS. Można jeszcze podać przykłady na temat błędnych prognoz pogody w telewizyjnych stacjach, ale są to już bardziej trywialne przypadki.

Televizja w porównaniu do innych mediów ma dużą przewagę pod względem ilości odbiorców. Dzieje się tak, ponieważ przeciętny człowiek nie ma wielkiej wyobraźni, która wymagana jest podczas czytania gazety lub podczas słuchania radia. Prasa nie może jeszcze powszechnie odtwarzać dźwięku, ale może pokazywać zdjęcia. Radio nie może przedstawić obrazu, ale może przesyłać dźwięki. Televizja natomiast może oddziaływać na człowieka poprzez treść, obraz i dźwięk. To właśnie jest przyczyną takiego monopolu na odbiorcę. Internet, który coraz

częściej dostępny jest w domu przeciętnego Polaka, wciąż jeszcze musi ustąpić odbiorcy telewizyjnemu. Poza tym w internecie każdy może napisać co chce, w większości bez żadnych konsekwencji, bo jest anonimowy, a anonim nie jest zbyt wiarygodny. Natomiast w telewizji większość to osoby publiczne, wzbudzające przez to zaufanie. O ile w gazetach opiniotwórczych wszystko opisane jest dość inteligentnym językiem, to w naszych telewizorach mamy do czynienia z prostą zrozumiałą dla prostego człowieka mową, co ma również niewątpliwy wpływ przy podziale rynku medialnego.

Telewizja, będąc najpowszechniejszym z mass mediów, ma również największy wpływ na odbiorcę. Dlatego tak wiele w niej reklam, które mają nakłonić do zakupu. Kłamstwo, które panuje w nich wywiera olbrzymi zysk w kieszeni producenta. Kiedyś, za czasów PRL kłamało się w mediach w obronie ustroju. Chorego, ale zawsze ustroju. Teraz, kłamie się dla ogłupienia odbiorcy, co prowadzi do większych dochodów. Bo wiadomo, że ogłupiony człowiek szybciej wyśle SMS-a do jakiegoś popkulturowego, kiczowatego show na swojego idola, niż człowiek myślący logicznie, w pełni trzeźwy umysłowo. Wykreowanie takich ikon, idoli ma na celu właśnie wymycie inteligencji z człowieka, a wszystko oczywiście dla grubych pieniędzy. I znów kolejny argument za tym, że **świat kręci się na monecie**.

---

Autor: miki033

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)